

Sygn. akt I ACa 535/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Bożena Wiklak

Sędziowie : SA Jolanta Grzegorzczak (spr .)

del . S O Jacek Pasikowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z.**

przeciwko **E. S. (1)**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 stycznia 2015 r. sygn. akt II C 1258/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że po punkcie 1b

dodaje treść:

„dla zaspokojenia wierzytelności w łącznej kwocie 1.087.857,00 (jeden milion osiemdziesiąt siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt siedem) złotych wynikającej z tytułów wykonawczych wystawionych przez stronę powodową za nr SM (...) i SM (...)

oraz wierzytelności w łącznej kwocie 1.379.044,90 (jeden milion trzysta siedemdziesiąt dziewięć tysięcy czterdzieści cztery i 90/100) złotych wynikającej z tytułów wykonawczych wystawionych przez stronę powodową za nr SM (...), SM (...), SM (...), SM (...) i SM (...).”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od E. S. (1) na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 535/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 stycznia 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. przeciwko E. S. (1) o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, Sąd Okręgowy w Łodzi:

- uznał za bezskuteczną wobec Skarbu Państwa Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. umowy darowizny :

a. z dnia 11 lutego 2011 roku, zawartą pomiędzy R. S. i E. S. (1), na podstawie której E. S. (1) nabyła własność nieruchomości, położonej we wsi M., gminie P., stanowiącej niezabudowane gospodarstwo rolne, składające się z działek o numerach (...) o 76 o łącznym obszarze 12 hektarów 0060 metrów kwadratowych, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą numer (...), w Kancelarii Notarialnej w Z. przed Notariuszem B. J., zarejestrowaną w Repertorium A pod numerem (...);

b. z dnia 7 lipca 2011 roku zawartą pomiędzy R. S. i E. S. (1), na podstawie której E. S. (1) nabyła kwotę 75.000 złotych;

- zasądził od E. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- nakazał ściągnąć od E. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 20.500 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że pozwana E. S. (1) i R. S. pozostają w związku małżeńskim od 1991 roku. W dniu 9 kwietnia 2009 r. zawarli w formie aktu notarialnego małżeńską umowę majątkową, mocą której ustanowili ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Do chwili obecnej wraz z siedmioletnią córką oraz dorosłym synem G. S. zamieszkują w mieszkaniu przy ul. (...) w Z., które w 2009 r. darowali synowi. G. S. powódka wraz z mężem darowała także pozostały majątek wspólny, który znajdował się w miejscu prowadzenia przez męża pozwanej działalności gospodarczej.

Pozwana od 1996 r. w ogóle nie pracowała zarobkowo - zajmowała się domem i dziećmi. Rodzinę utrzymywał mąż pozwanej - R. S., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w Z..

Od 2011 r. pozwana otrzymuje świadczenie z KRUS, a od 2012 r. prowadzi gospodarstwo rolne i uzyskuje z tego tytułu dochód na poziomie ok. 15.000 złotych rocznie.

Mąż pozwanej - R. S. w okresie od 8 lutego 2011 r. do 10 lutego 2011 r. posiadał na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. środki pieniężne w łącznej wysokości do 800.000 złotych, które następnie zostały przez niego wydatkowane. W 2011 r. R. S. wykazał z prowadzonej przez siebie działalności przychód w kwocie 812.315,27 złotych, dochód -138.144,10 złotych. R. S. poza darowaną nieruchomością, oszczędnościami na rachunku bankowym i pojazdami, które następnie zostały zajęte, nie posiadał żadnego innego majątku ruchomego, jak i nieruchomego.

W dniu 17 grudnia 2010 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. wydał postanowienie nr (...) o wszczęciu postępowania kontrolnego wobec Zakładu (...) R. S. ul. (...), lok. 213 w Z.. Postępowanie to dotyczyło rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania należności podatkowych. W postępowaniu tym, w charakterze strony, w dniu 1 lutego 2011 r., został przesłuchany R. S.. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalono, że mąż pozwanej jako podatnik w kontrolowanym okresie pomniejszył podatek należny o podatek naliczony na podstawie fikcyjnych faktur, wystawianych m.in. przez PW HT- SYSTEM G. O.. G. O. był wielokrotnie przesłuchiwany w w/w postępowaniu w charakterze świadka i złożył zeznania obciążające R. S.. Przesłuchania takie odbyły się m.in. w dniach 13 i 31 stycznia 2011 r., 8 i 10 lutego 2011 r. G. O. okoliczności obciążające siebie i R. S. potwierdził również zeznając jako podejrzany w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Ł..

W efekcie, Decyzją Dyrektora (...) w Ł. z dnia 22 marca 2012 r. na nowo zostały określone zobowiązania męża pozwanej R. S. z tytułu podatku i decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w Ł. z dnia 22 listopada 2012 r.

W dniu 11 lutego 2011 r. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa darowizny własności nieruchomości (Rep. A nr 1083/2011), mocą której R. S. darował E. S. (1) nieruchomość objętą księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych, stanowiącą niezabudowane gospodarstwo rolne składające się z działek o nr (...) o łącznej powierzchni 12 ha 60 m² o wartości 335.000 złotych. W dniu 7 lipca 2011 r. R. S. zawarł z E. S. (1) umowę darowizny, w umowie tej oświadczył, że daruje na jej rzecz kwotę 75.000 złotych.

Na skutek kolejnego postępowania kontrolnego, wszczętego w dniu 5 października 2011 r. przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. przeciwko mężowi pozwanej, wydano decyzję z dnia 24 lutego 2012 r., którą stwierdzono wadliwe obliczanie, a następnie odprowadzanie przez R. S. podatku od towarów i usług oraz określono ponownie jego zobowiązania podatkowe. Decyzja ta również została utrzymana w mocy decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w Ł. z dnia 20 lipca 2012 r.

Łączna kwota dochodzonych przez powoda od dłużnika R. S. należności podatkowych, stwierdzonych także późniejszymi decyzjami i tytułami wykonawczymi za następne okresy, na dzień 6 sierpnia 2014 r. wynosi 2.484.901,90 złotych, z czego na należność główną składa się kwota 1.524.886,90 złotych, zaś na odsetki - 960.015,00 złotych. Powyższe kwoty zaległości objęte są tytułami wykonawczymi wystawionymi przez wierzyciela - Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. o nr: SM (...), SM (...), SM (...), SM (...), SM (...) oraz SM (...), SM (...) oraz SM (...). Strona powodowa, na ich podstawie wszczęła wobec zobowiązanego R. S. postępowanie egzekucyjne.

W toku egzekucji tych należności organ egzekucyjny - Naczelnik Urzędu Skarbowego w Z. - podjął czynności zmierzające do zajęcia rachunków bankowych dłużnika R. S.. W tym celu organy skarbowe przesłały zawiadomienia o zajęciu rachunków bankowych należących do dłużnika. Zawiadomienia te zostały przesłane do: (...) Banku S.A. w W., (...) Biura (...) w W., (...) Banku (...) S.A. – Centrali w W., (...) Banku (...) S.A. Oddziału 1 w S., Banku (...) S.A., (...) Banku S.A. we W., (...) Banku S.A. w W., (...) Banku (...) S.A. w K., (...) Banku S.A. w W., Banku (...) S.A. w Ł., (...) S.A. w W., Banku (...) S.A. w G., (...) Banku (...) S.A. Oddziału w Ł., (...) S.A. w W., (...) S.A. w W., (...) Banku (...) S.A. w K., (...) Banku S.A. w W., (...) Banku S.A. we W., (...) Banku S.A. we W., (...) S.A. w W., (...) Banku (...) S.A. w W., (...) Banku S.A. w W., Banku (...) S.A. w B., Banku Spółdzielczego w A., (...) S.A. w P., (...) Banku S.A. Inwestycyjnego (...) w W., (...) Banku w W., (...) w W., (...) Banku (...) w W., (...) w W., (...) Banku w W.. Większość z w/w instytucji, poza (...) S.A. oraz (...) S.A. w W., w odpowiedzi na wezwanie poinformowało Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z., że R. S. nie posiada w ich jednostkach rachunków bankowych podlegających zajęciu. Bank (...) S.A. poinformował, że wprawdzie prowadzi rachunek dłużnika ale istnieją przeszkody w prowadzeniu egzekucji, spowodowane brakiem środków przekraczających kwotę wolną od zajęcia na tym rachunku. Bank (...) S.A. zawiadomił Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z., że na rachunkach prowadzonych na rzecz R. S. brak jest środków umożliwiających całkowitą lub częściową realizację zajęcia, gdyż na wskazanych rachunkach w ramach kwoty wolnej od zajęcia pozostaje o złotych, a saldo rachunku firmowego, zamkniętego w dniu 28 sierpnia 2013 r., było ujemne i wynosiło -60.000,37 złotych.

Administracyjny organ egzekucyjny podejmował także szereg czynności w poszukiwaniu majątku dłużnika. Pismem z dnia 21 maja 2013 r. zwrócił się do Departamentu Informatyzacji i Rejestrów Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości z zapytaniem dotyczącym danych nieruchomości, których posiadaczem jest R. S.. W odpowiedzi na nie, w dniu 7 czerwca 2013 r. wskazano, że R. S. nie figuruje w elektronicznym rejestrze ksiąg wieczystych. W odpowiedzi na zapytania wierzyciela:

- Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego w piśmie z dnia 6 marca 2012 r. wskazał, że R. S. nie figuruje w Rejestrze Cywilnych S. Powietrznych jako właściciel bądź użytkownik statku powietrznego ani jako posiadacz śródlądowego jachtu motorowego;

- Warszawsko- (...) O. Związku (...) w piśmie z dnia 5 marca 2012 r. wskazał, że R. S. nie figuruje w ewidencji Związku jako właściciel jachtu żaglowego śródlądowego.

Pismem z dnia 6 listopada 2013 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Z. zwrócił się do Starostwa Powiatowego w Z. z prośbą o podanie informacji w postaci wypisu z rejestru gruntu dla nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...). W

odpowiedzi udzielonej przez Starostwo w dniu 8 listopada 2013 r. wskazano, że nieruchomości ta nie jest ujawniona w ewidencji gruntów, budynków i lokali prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Z.. W odpowiedzi na zapytanie Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z., w piśmie z dnia 4 października 2013 r. zostały wskazane dane dotyczące męża pozwanej, którymi dysponuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w tym informacja o nie pobieraniu przez niego renty ani emerytury. Z kolei w piśmie z dnia 6 września 2013 r. Powiatowy Urząd Pracy w Z. podał, że R. S. nie figuruje w rejestrze osób bezrobotnych.

W toku egzekucji wierzytelności przysługujących Naczelnikowi Urzędowi Skarbowego w Z., administracyjny organ egzekucyjny dokonał zajęcia ruchomości dłużnika w postaci samochodu marki V. (...) o wartości szacunkowej 150.000 złotych i samochodu marki I. (...) o wartości szacunkowej 80.000 złotych. Obie ruchomości zostały następnie sprzedane w drodze sprzedaży licytacyjnej. Pomimo tego, wobec znacznej kwoty zadłużenia, postępowanie egzekucyjne prowadzone przez administracyjny organ egzekucyjny wobec R. S. nie doprowadziło do całkowitego zaspokojenia wierzytelności z uwagi na brak majątku zobowiązanego, z którego mogłaby być skutecznie prowadzona egzekucja.

Strona powodowa wystąpiła do Sądu Rejonowego w Zgierzu z wnioskiem o nakazanie R. S. wyjawienia majątku .

Aktualnie mąż pozwanej - R. S. osiąga rocznie dochody w wysokości 23.000 złotych netto. Pozwana E. S. (2) nadal prowadzi gospodarstwo rolne, uzyskując z niego dochody w wysokości ok. 12.000 złotych rocznie oraz dopłaty w kwocie 15.000 – 17.000 złotych.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów, zeznaniach świadków oraz pozwanej. Odmówił wiary zeznaniom pozwanej i świadka R. S. co do wskazywanego przez nich celu dokonania darowizn. Nie negując deklarowanej przez małżonków S. chęci zabezpieczenia przyszłości pozwanej, Sąd Okręgowy stwierdził, że relację powódki i świadka podważają następujące okoliczności:

- dokonanie przedmiotowych darowizn dopiero po dwudziestu latach wspólnego małżeństwa i to w krótkim czasie po wszczęciu kontroli skarbowej, której zakres był znany R. S., zważywszy, że z całą pewnością do kontroli musiał przedstawić organowi analizowane faktury, składał w prowadzonym postępowaniu skarbowym zeznania w charakterze strony w dniu 1 lutego 2011 r., pobierał kserokopie dokumentów z toczącego się postępowania, a nadto zakres kontroli został określony w decyzji Naczelnika (...) z dnia 17 grudnia 2010 r., w kwestii prowadzonego postępowania kontaktował się ze swoim kontrahentem (co wynika z uzasadnień decyzji) oraz z prawnikiem (o czym mówił w swoich zeznaniach na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 r.),

- pozwana, mimo obaw o swą przyszłość, sama wcześniej wyzbyła się swojego majątku w 2009 r. poprzez dokonanie darowizn na rzecz syna - mieszkania objętego wspólnością małżeńską, jak również bliżej nieokreślonego majątku zgromadzonego w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej przez R. S.,

- mimo darowizny mieszkania, której celem, według zeznań obdarowanego -świadka G. S. było jego usamodzielnienie, małżonkowie S. nadal zamieszkują w tym mieszkaniu, tak jak przed jej dokonaniem, razem z synem i córką.

Walurowi wiarygodności twierdzeniom pozwanej w omawianym zakresie nie przydaje także fakt, podnoszony na okoliczność braku związku przedmiotowych czynności z prowadzonym postępowaniem administracyjnym i zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, że mąż pozwanej w dacie dokonywania darowizny nieruchomości, o której mowa w pozwie, dysponował znacznymi środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku bankowym. Sąd Okręgowy wskazał, że przedstawiony przez pozwaną wydruk operacji na koncie jej męża jest jedynie dowodem na to, że w dniu darowizny środki takie istotnie R. S. na swym koncie posiadał. Wydruk obejmuje jedynie okres kilku dni i zdaniem Sądu I instancji trudno stwierdzić, w jakim czasie środki te zostały zgromadzone, a nadto czy wobec braku podziału majątku wspólnego małżonków S. wszystkie one należały do męża pozwanej. O braku zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli nie może świadczyć także fakt, że znaczna ich część w dniu darowizny została przelana z tego samego konta na zasilenie innego konta dłużnika, zaś resztę przeznaczył na lokaty krótkoterminowe, z którymi nie wiadomo co i kiedy się stało,

a których w świetle odpowiedzi banku na zawiadomienie o zajęciu, udzielonej stronie pozwanej w toku postępowania egzekucyjnego, z całą pewnością na koncie męża pozwanej już nie ma.

Sąd Okręgowy wskazał także na nielogiczność i niespójność zawartych w odpowiedzi na pozew twierdzeń pozwanej co do świadomości jej męża w zakresie obciążających go zaległości podatkowych. Z jednej strony pozwana bowiem podnosi, że wysokość tych zobowiązań nie była znana jej mężowi w dacie czynienia darowizny. W dalszej części pozwana podała, że ponieważ decyzja opiewała na kwotę 24.758 złotych, to dłużnik ewentualnie mógłby mieć podstawy do przypuszczeń o zakresie zobowiązania tylko w zakresie tej kwoty. Sąd I instancji podkreślił, że opisywany w prawomocnych decyzjach administracyjnych proceder posługiwania się fikcyjnymi fakturami obejmował dłuższy okres. Z drugiej strony, jeśli mąż pozwanej mógł mieć świadomość jakichkolwiek wątpliwości co do rozmiarów swoich zobowiązań podatkowych w obliczu toczącego się postępowania i pewność wyrażaną na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 r. co do swojej uczciwości, tym bardziej winien odsunąć w czasie kwestie uszczuplenia swojego majątku i ewentualnego zabezpieczenia żony.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w oparciu o wskazaną przez powoda podstawę prawną, to jest art. 527 i następne k.c. Stwierdził, że zostały spełnione przesłanki uznania zaskarżonej czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do strony powodowej.

Powołując się na treść ostatecznych decyzji administracyjnych Sąd I instancji zaznaczył, że stronie powodowej służą wobec męża pozwanej wierzytelności opiewające na znaczne kwoty. R. S. do chwili wyrokowania przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie, nie uregulował wobec strony powodowej należności wynikających z tych decyzji. Za niewątpliwie Sąd Okręgowy uznał, że podejmowane przez administracyjny organ egzekucyjny próby wyegzekwowania tych należności, w całości okazały się bezskuteczne, a ponadto w wyniku wyzbycia się nieruchomości oraz środków pieniężnych w kwocie 75.000 złotych, dłużnik R. S. stał się niewypłacalny w jeszcze większym stopniu, jako, że obecnie osiąga on niewielkie dochody – ok. 23.000 złotych rocznie i nie posiada żadnego majątku, zarówno ruchomego, jak i nieruchomego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pokrzywdzenie powstało na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który spowodował niemożność zaspokojenia wierzyciela. Była to rzeczywista niewypłacalność, oceniana według chwili wystąpienia przez wierzyciela z akcją paulińską, jak również - chwili wyrokowania, gdyż egzekucja prowadzona przeciwko niemu okazała się bezskuteczna. Istnieje także związek przyczynowy pomiędzy przedmiotowymi czynnościami prawnymi dokonanymi przez dłużnika z udziałem jego żony a stanem jego niewypłacalności.

Ze względu na nieodpłatny charakter zaskarżonej czynności – na mocy art. 528 k.c. - wyłączona została konieczność badania, czy pozwana wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Odwołując się do przebiegu postępowania kontrolnego wobec męża pozwanej, w tym faktu przesłuchania R. S. w charakterze strony w dniu 1 lutego 2011 r., oraz chwili zawarcia z pozwaną umowy darowizny nieruchomości, Sąd I instancji zaznaczył, że do zawarcia przedmiotowej umowy doszło zaledwie 10 dni po tym przesłuchaniu, a kolejnej darowizny gotówki dłużnik dokonał kilka miesięcy później. Wobec takiego splotu następujących po sobie zdarzeń, Sąd Okręgowy przyjął, że skoro w dacie zawierania opisanych w pozwie umów darowizny R. S. wiedział o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu kontrolnym i miał świadomość ewentualnych ciężących na nim zobowiązań, jego działanie w postaci dokonanych przez niego darowizn zmierzało do uszczuplenia jego majątku, a tym samym do pokrzywdzenia wierzyciela.

Owo pokrzywdzenie wierzyciela - Skarbu Państwa istniało także w dacie orzekania, gdyż strona powodowa nie została zaspokojona w zakresie swoich roszczeń. Za miarodajne dla oceny zasadności skargi paulińskiej Sąd I instancji uznał ustalenie, czy pokrzywdzenie wierzycieli zachodzi w dacie orzekania.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotowe czynności prawne zostały dokonane przez dłużnika z osobą bliską – pozwaną, w dalszym ciągu pozostającą z nim w związku małżeńskim. Sąd I instancji

zaznaczył, że pozwana jako osoba trzecia może wykazywać, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. W niniejszej sprawie domniemanie to nie zostało przez pozwaną w żaden sposób obalone, ani wzruszone. Pozwana nie wykazała, że mimo pozostawania w stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika, co do pokrzywdzenia strony powodowej. Co więcej, wskazując jako przyczynę uczynionych darowizn chęć zabezpieczenia jej przez męża przed pozostaniem bez majątku, gdyby mężowi coś się stało, jednoznacznie sprecyzowała swoje obawy co do stanu majątkowego męża.

O braku zasadności roszczeń strony powodowej, w świetle art. 530 k.c. nie może przesądzać także okoliczność, że w chwili dokonywania przedmiotowych czynności przez dłużnika z pozwaną, wierzytelność strony powodowej nie była jeszcze skonkretyzowana kwotowo. Postępowanie wobec R. S. dotyczyło bowiem należności podatkowych za lata 2006-2009, a zatem należnych sprzed daty dokonania przedmiotowych czynności. Zdaniem Sądu I instancji pozwana wiedziała, że mąż ma zobowiązania, a jedynie, jak sama stwierdziła, mąż mówił jej, że to jego sprawa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 ze zm.) i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). W oparciu o art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (tekst jedn. - Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) w zw. z art. 98 k.p.c., nakazał ponadto pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 20.500 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok i uzasadnienie wyroku SO k. 564-573)

Od tego wyroku apelację wywiodła pozwana, która zaskarżyła orzeczenie w całości i zarzuciła mu naruszenie:

1. art. 316 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. - poprzez rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o dowód z dokumentu (obejmującego zeznanie G. O. przed (...) w dniu 08.02.2011 r.) złożony już po zamknięciu rozprawy przez stronę powodową w „Załączniku do protokołu”, bez uprzedniego otwarcia rozprawy na nowo i wydania postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu, uniemożliwiając tym samym stronie pozwanej odniesienia się do treści tego dokumentu, co miało istotny wpływ na wynik sprawy; jak również w ocenie pozwanej może to stanowić naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez pozbawienie pozwanej możliwości obrony swoich praw, co skutkuje wydaniem wyroku w sytuacji zachodzącej nieważności postępowania;

2. art. 233 k.p.c. – poprzez poczynienie błędu w ustaleniach faktycznych wynikającego z zaniechania wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności w zakresie uznania, że dłużnik w chwili dokonywania zaskarżonych czynności prawnych działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela;

3. art. 527 § 1 k.c. - poprzez jego błędną interpretację i w konsekwencji uznanie za bezskuteczne wobec wierzyciela dwóch umów darowizny, bez wskazania w sentencji wyroku konkretnej wierzytelności, której zaspokojeniu ma służyć uznanie określonych czynności za bezskuteczne wobec powoda.

4. art. 527 § 1 k.c. - poprzez błędne jego zastosowanie w sytuacji, w której postępowanie dowodowe nie wykazało, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela;

5. art. 527 § 2 k.c. - poprzez błędne jego zastosowanie w sytuacji, w której postępowanie dowodowe nie wykazało, że dłużnik na skutek dokonanych darowizn stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w większym stopniu.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, względnie o uchylenie wyroku I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

2. zasądzenie na rzecz apelującej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm przepisanych.

W apelacji pozwana zawarła także wniosek o zawieszenie postępowania apelacyjnego „do czasu rozstrzygnięcia wyrokiem karnym, czy mąż Pozwanej był winny zaistniałej sytuacji, czy też padł jedynie ofiarą bezpodstawnych oskarżeń ze strony swojego kontrahenta”.

W uzasadnieniu apelacji pozwana przedstawiła argumenty na poparcie swych zarzutów.

(apelacja pozwanej k. 584-594)

W odpowiedzi na apelację strona powodowa, zastępowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniosła o oddalenie apelacji w całości, oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 602-609)

Na rozprawie apelacyjnej strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji okazały się nietrafne, natomiast apelacja odniosła skutek jedynie w odniesieniu do kwestii redakcji rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za własne wszystkie istotne ustalenia Sądu pierwszej instancji. Trafna jest również ocena tego Sądu, że w sprawie niniejszej zostały spełnione wszystkie przesłanki pozwalające na uznanie za bezskuteczne w stosunku do powodowego Skarbu Państwa, czynności prawnych – umów darowizny, których dokonał R. S. ze swoją żoną E. S. (1) – pozwaną w tej sprawie.

Skarżąca sformułowała w apelacji zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i prawa procesowego. W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów formalnych, bowiem dopiero brak uchybień w tym zakresie, stwarzał możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu apelacji, tj. zarzutu nieważności postępowania, Sąd odwoławczy ocenił go jako nietrafny. W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby Sąd Okręgowy naruszył prawo procesowe w taki sposób, że pozbawił pozwaną możliwości działania, która w toku tego procesu była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie - ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków, można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11, Lex nr 1243021). Ponadto wskazać należy, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., sygn. akt II CSK 339/07, Lex nr 485859).

Podnosząc zarzut nieważności postępowania, apelująca stwierdziła, że Sąd I instancji wyrokował w sposób nieuprawniony, czyli bez uprzedniego otwarcia rozprawy zamkniętej w dniu 15 grudnia 2014 r. przeprowadził dowód

z dokumentu przedłożonego przez stronę powodową, tj. załączonego do „Załącznika do protokołu rozprawy” treści zeznań G. O. złożonych przez niego przed (...) w dniu 8 lutego 2011 r. Według pozwanej na skutek powyższego, Sąd Okręgowy rzekomo uniemożliwił pozwanej zajęcie stanowiska w kwestii kluczowej dla treści wydanego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że gdy po zamknięciu rozprawy zostałby przeprowadzony istotny dla rozstrzygnięcia sprawy dowód, nie objęty treścią art. 224 § 2 k.p.c., strona w rezultacie zamknięcia rozprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego zostałaby pozbawiona możliwości obrony swych praw, co skutkowałoby nieważnością postępowania sądowego w myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 381/11, opubl. w nr 2 OSNC-ZD z 2013 r. pod poz. 43). Jednak w przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie zaistniała. Przede wszystkim - Sąd pierwszej instancji przeprowadził bowiem dowód z dokumentu, a więc z kategorii dowodów wyraźnie wymienionej w przepisie, ustanawiającym wyjątek od zasady bezpośredniości i ustności rozprawy.

W odniesieniu do korzystania z możliwości przeprowadzenia dowodu, o której stanowi art. 224 § 2 k.p.c., można przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 1997 r. (I CKN 42/96, OSNC nr 5 z 1997 r., poz. 62), stwierdzające, że dopuszczalne jest i pozostaje w zgodzie z art. 235 k.p.c. zaliczenie poszczególnych ściśle określonych dokumentów czy też zeznań świadków.

Wspomniany protokół przesłuchania G. O., podobnie jak protokół przesłuchania dłużnika w podatkowym postępowaniu kontrolnym, zostały złożone do akt już po zamknięciu rozprawy - zostały dołączone do pisma procesowego powoda „Głos do protokołu rozprawy”. Sąd Okręgowy dysponował wówczas potwierdzeniem nadania zawodowemu pełnomocnikowi pozwanej odpisu tego pisma z załącznikami przesyłką poleconą, a zatem strona powodowa wypełniła obowiązek określony w art. 132 § 1 k.p.c. Na rozprawie apelacyjnej powód ponadto przedstawił dowód - pisemne potwierdzenie odbioru, z którego wynika, że odpis wspomnianego „Głosu do protokołu rozprawy”, wraz z dowodami w postaci protokołów przesłuchania, został skutecznie doręczony pełnomocnikowi pozwanej w dniu 24 grudnia 2014 roku. Od tej chwili skarżąca i jej pełnomocnik mieli możliwość odniesienia się do wniosków płynących ze wspomnianego dokumentu, zakwestionowania jego wiarygodności, podkreślenia wagi i znaczenia przy ocenie twierdzeń stron, jak również przedstawienia kontrdowodów. Przede wszystkim jednak, mieli możliwość zgłoszenia wniosku o otwarcie rozprawy na nowo i zażądania co najmniej ponownego odebrania stanowisk stron. Do chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy w dniu 7 stycznia 2015 roku, pełnomocnik pozwanej nie podjął jednak żadnej aktywności, pomimo, że strona powodowa, jak i Sąd I instancji, nie pozbawili pozwanej możliwości obrony w toczącym się postępowaniu.

Ponadto Sąd Apelacyjny podziela stanowisko strony powodowej, że omawiany dowód nie posiadał tak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tego sporu, aby koniecznym stało się przeprowadzenie co do niego rozprawy. Protokół przesłuchania G. O., jako załącznik do głosu do protokołu, został przedstawiony jedynie na okoliczność, że w konkretnym dniu doszło do przesłuchania G. O. oraz, że złożył on zeznania obciążające R. S.. Tylko te informacje stanowiły podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy. Co zaś najistotniejsze, fakt, że doszło do przesłuchania G. O. w dniu 8 lutego 2011 r. oraz charakter jego zeznań, nie były w ogóle okolicznościami objętymi sporem pomiędzy stronami w niniejszym postępowaniu. Natomiast kwestie wiarygodności składanych wówczas przez G. O. oświadczeń oraz skuteczności obrony podjętej przez R. S. w postępowaniach podatkowym i karnym skarbowym, pozostawały i nadal są zupełnie irrelewantne w świetle twierdzeń pozwu.

Strona powodowa, niezależnie od treści zeznań G. O. zdołała bowiem wykazać, że doszło do powstania zobowiązań publicznoprawnych dłużnika - męża pozwanej, wskutek zdarzeń, które opisał w swojej relacji G. O.. Wyłącznymi i niepodważonymi skutecznie dowodami na okoliczność istnienia zobowiązań były jednak nie same zeznania i wyjaśnienia G. O., lecz ostateczne, prawomocne decyzje administracyjne określające zobowiązania podatkowe męża pozwanej. Zostały one poddane wielokrotnej kontroli – po pierwsze instancyjnej w postępowaniu administracyjnym, a następnie kontroli sądownoadministracyjnej. Kwestia istnienia lub nieistnienia zobowiązań dłużnika, pozostawała jednak w sprawie niniejszej w ogóle poza kognicją sądu powszechnego. Nie może on bowiem rozstrzygnąć kwestii należących do drogi postępowania administracyjnego, z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej w postępowaniu

cywilnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 501/08, Lex nr 528129). Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie mógł zatem stawiać hipotez, czy i w jakim stopniu treść zeznań G. O. jako źródła informacji, powinny być wpłynąć na treść decyzji administracyjnych ustalających zobowiązania podatkowe męża pozwanej.

Tym bardziej więc niedozwolonym byłoby przeprowadzanie rozważań, w jaki sposób na treść tych decyzji organów administracji mogłoby wpłynąć rozstrzygnięcie zapadłe w toczącym się przeciwko R. S. postępowaniu karnym skarbowym.

Potencjalne ujawnienie wyników ostatnio wymienionego postępowania nie wypełniało także dyspozycji art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa przy tym pogląd, że zawieszenie postępowania w oczekiwaniu na wyrok karny powinno mieć miejsce wyjątkowo, w sytuacji, w której sąd nie znajduje w świetle zgromadzonego w sprawie materiału podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wykluczyć, że postępowanie karne zakończy się wydaniem wyroku skazującego, którym sąd cywilny będzie związany stosownie do art. 11 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 1968 r., I PZ 60/68, nr 6 OSNC z 1969, poz. 117 i z dnia 30 sierpnia 1983 r., IV PZ 34/83, nr 2-3 OSNC z 1984 r., poz. 43). Nadto wnioskowane przez skarżącą zawieszenie postępowania miałoby, według jej twierdzeń, trwać przez czas oczekiwania na rozstrzygnięcie inne niż wyrok skazujący, a zatem orzeczenie niewiążące w ogóle sądu w sprawie niniejszej. Dlatego też zgłoszony w apelacji wniosek o zawieszenie postępowania Sąd Apelacyjny oddalił jako bezzasadny.

W pozostałym zakresie, pomimo literalnej redakcji zarzutów naruszenia prawa materialnego, apelacja pozwanej skoncentrowała się na podważaniu dokonanych ustaleń faktycznych. Skarżąca powołała się w szczególności na rzekome zbagatelizowanie znaczenia dowodów ze źródeł osobowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego odpowiada jednak kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., a poczynione ustalenia zostały następnie szczegółowo rozważone przez Sąd Okręgowy w kontekście wypełnienia przesłanek zasadności skargi pauliańskiej. Dotyczy to w pierwszej kolejności wyciągniętego wniosku o „pokrzywdzeniu wierzyciela” w wyniku zawarcia umów darowizny. Pokrzywdzenie to (art. 527 § 2 k.c.) powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub znaczne odsunięcie w czasie zaspokojenia wierzyciela. Oznacza ono taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami k.p.c. nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej wierzycielowi od dłużnika. Pokrzywdzenie wierzyciela należy przy tym oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej).

Sąd Apelacyjny aprobuje wniosek Sądu I instancji, że wskutek wyzbycia się własności nieruchomości i wskazanej kwoty pieniężnej, R. S. pozbawił powodowego wierzyciela publicznoprawnego możliwości zaspokojenia. Wbrew zapatrywaniu skarżącej, przed darowaniem tych składników majątkowych, jej mąż był osobą wypłacalną w znacznie wyższym stopniu, a po dokonaniu tych czynności prawnych, możliwości zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa całkiem zaniknęły. Diametralnemu zmniejszeniu uległo także prawdopodobieństwo zaspokojenia ich chociażby w części.

Skarżąca nie kwestionowała, że na chwilę wystąpienia z powództwem w przedmiotowej sprawie, tj. z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej, egzekucja prowadzona przez wierzyciela okazała się bezskuteczna. Sąd Okręgowy przeprowadził nie tylko szczegółową rekonstrukcję sytuacji życiowej i majątkowej męża pozwanej - R. S. w latach 2009 – 2014, lecz również dokonał retrospekcji jego przewidywań co do potencjalnych następstw dochodzenia wierzytelności publicznoprawnych przez Skarb Państwa. Wyprowadzone przez Sąd I instancji w ostatnio wymienionym zakresie wnioski, oparte zostały na ustaleniach co do wiedzy dłużnika o działaniach podejmowanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Chybionym jest zarzut nieuwzględnienia w toku rozważań faktu pozyskiwania przez męża pozwanej bieżących dochodów w 2011 roku i wysokości zakumulowanych już oszczędności. R. S. w swoich zeznaniach stwierdził, że w chwili dokonywania darowizn dysponował kwotą 700 – 800 tysięcy złotych, a corocznie, po uwzględnieniu kosztów utrzymania rodziny, oszczędzał po 100 tys. złotych. Wielkość środków, które pozostawały w ówczesnej dyspozycji dłużnika potwierdzał również wydruk historii jego rachunku bankowego Wymieniona suma pieniężna (800 tysięcy złotych) nawet w wypadku połączenia jej ze środkami ze zbycia nieruchomości rolnej (według zadeklarowanej przez pozwaną i jej męża wartości 335.000 złotych), nie pozwalałaby jednak na zaspokojenie objętych tytułami wykonawczymi należności głównych, wynoszących łącznie 1.524.886,90 złotych. Niezależnie od tych kalkulacji, dalsza część zeznań R. S. zaprzeczała założeniu, jakoby omawiane środki stanowiły potencjalne źródło zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa. Z jednej strony dłużnik podkreślał, że całą wymienioną sumę „spożytkował na życie”. Potem już jednak nie wykluczył, że około 500 tysięcy przeznaczył „na faktury” a zatem na spłatę obciążających go długów. Miał zatem w tym okresie jeszcze inne zobowiązania oraz świadomość konieczności ich spłaty. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał przy tym wykluczyć, że co najmniej część środków pozostających w dyspozycji R. S. w 2011 roku została zakumulowana jeszcze w okresie trwania wspólności ustawowej pomiędzy małżonkami i każdemu z nich przysługiwał w stosunku do tego majątku udział w współwłasności.

W sprawie zostało również wykazane, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Kwestionowane czynności prawne były darowiznami. W myśl przepisu art. 529 k.c. jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. W. domniemania przewidzianego w art. 529 k.c. oznaczają, że nawet w przypadku darowizny osoba trzecia może się skutecznie bronić przed uznaniem czynności za bezskuteczną. Obalić może ona wspomniane domniemanie przez dowód przeciwny wskazując, że - mimo istnienia podstawy domniemania, tj. dokonania darowizny skutkującej niewypłacalnością – dłużnik nie miał świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Może to nastąpić zwłaszcza w sytuacji, gdy z dokonaniem darowizny zbiegło się zdarzenie niezależne od dłużnika, które pozbawiło go majątku (M. P.-S., S. P.. 1994/1-4/5 - t. 5 – Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika”).

W rozpoznawanej sprawie pozwana nie obaliła domniemania świadomości działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, w sposób wymagany przez cytowany przepis. R. S. wiedział, że poziom jego bieżących dochodów i oszczędności nie byłby wystarczający dla zaspokojenia wszystkich przysługujących przeciwko niemu należności publicznoprawnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalone okoliczności wskazują w sposób nie budzący wątpliwości, że mąż pozwanej był w pełni świadomy zagrożenia skierowania egzekucji zarówno do należących do niego nieruchomości, jak i zgromadzonych środków finansowych, i to skutkowało podjęciem przez niego działań, mających na celu usunięcie z jego majątku opisanych nieruchomości i oszczędności.

Należności podatkowe obciążające dłużnika powstały przed zawarciem umów darowizny, objętych skargą pauliańską. Nie były to wierzytelności przyszłe w rozumieniu art. 530 k.c. Decyzje Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Ł. z dnia 24 lutego 2012 r. (...), 2 marca 2012 r. (...), 22 marca 2012 r. (...), 4 kwietnia 2012 r. (...) i 13 marca 2013 r. (...), (...) i (...), określające zobowiązania podatkowe R. S. w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz podatku od towarów i usług zostały wydane na podstawie art. 21 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (j.t.: Dz. U. z 2012 r. poz. 749). Z powołanego przepisu wynika zaś, że zobowiązanie podatkowe powstaje wraz z zaistnieniem zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie takiego zobowiązania. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest założenie, że mąż pozwanej jeszcze przed doręczeniem mu wezwania na przesłuchanie w dniu 1 lutego 2011 roku, miał świadomość potencjalnego określenia wysokości ciążących na nim zobowiązań.

R. S. jest osobą dorosłą, miał wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej i rozumiał jakie ryzyko wiąże się z posługiwaniem się nierzetelnymi fakturami, obejmującymi nieistniejące transakcje. Świadomie więc zdecydował się na uwzględnianie kwot wynikających z takich faktur w zeznaniach i deklaracjach podatkowych, jako źródło podatku naliczonego i kosztów uzyskania przychodu. Już od chwili tych działań podjętych w latach 2006 – 2009 powinien przewidywać i przewidywał potencjalne zagrożenie dla swojego majątku w przypadku ujawnienia charakteru współpracy z G. O.. Pozyskanie informacji o prowadzonym postępowaniu kontrolnym, stanowić mogło

co najwyżej dodatkowy bodziec do podjęcia prób utrudnienia wyegzekwowania przez Skarb Państwa należności publicznoprawnych.

Skarżąca powoływała się wprawdzie na brak zamiaru i celu pokrzywdzenia wierzyciela przez dłużnika, upatrując motywów jego decyzji w chęci finansowego zabezpieczenia własnej żony. Taka potrzeba wynikać miała z kolei ze zmiany ustroju majątkowego małżonków S., to jest ustanowienia rozdzielności majątkowej. Można uznać, że dochody z użytków gospodarstwa rolnego i dopłat do gruntów rolnych stanowiły dostrzegalną wartość ekonomiczną, tym niemniej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, twierdzenia o wystąpieniu nagłej potrzeby dokonania przewłaszczenia majątku na żonę (pозwaną w tej sprawie) nie mogą być jednak uznane za wiarygodne. Zarówno bowiem przed zawarciem majątkowej umowy małżeńskiej, jak i po tym zdarzeniu, pozwana nie była wcale, jak twierdzi, „zdana na łaskę i niełaskę” męża. Przeciwnie, w wypadku gdyby R. S. nie dzielił się z nią dochodami stanowiącymi jego majątek osobisty, a pozyskiwanymi z prowadzonej działalności gospodarczej i gospodarstwa rolnego, pozwana miała możliwość wystąpienia przeciwko niemu z roszczeniem o przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny. Niezależnie od tego dodać trzeba, że małżonkowie S. zaledwie rok wcześniej dokonali ustanowienia rozdzielności majątkowej. A zatem w odniesieniu do środków zgromadzonych w okresie trwania wspólności przysługiwał pozwanej nadal udział we współwłasności lub w innych prawach majątkowych.

Na motywację męża pozwanej, poprzedzającą zdziałanie zaskarżonych darowizn, pośrednio wskazuje również jego aktywność podjęta we wcześniejszym okresie, w tym również, sam fakt zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej w 2009 roku. Wspomniane zdarzenie miało miejsce w okresie, w którym R. S. zakończył posługiwanie się nierzetelnymi fakturami. Przy czym w bliskim czasie ze zniesieniem wspólności majątkowej małżonków S. pozostawały również darowizny dokonane na rzecz ich syna – G. S.. Sąd Okręgowy zasadnie odmówił dania wiary zeznaniom dłużnika i pozwanej wskazującym na rzekome podłoże tych działań. Przeniesienie własności lokalu mieszkalnego nie było przecież połączone z wyprowadzką z niego pozostałej części rodziny. Nadto zupełnie nieracjonalnym, biorąc pod uwagę planowane „usamodzielnienie się syna”, było darowanie G. S. bliżej nieokreślonego majątku zgromadzonego w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej. W takiej sytuacji zamiar pozostawienia własności nieruchomości i środków finansowych w ramach kręgu rodzinnego w wyniku darowizn dokonanych w 2011 roku, wskazuje na ukierunkowanie działań R. S. na usunięcie rzeczy w celu uniemożliwienie zaspokojenia się wierzyciela ze zbycia pozostałych składników majątku dłużnika.

Co do ostatniej przesłanki z art. 527 § 1 k.c., tj. wiedzy osoby trzeciej co do działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, podzielić należy twierdzenie Sądu I instancji, że roszczenie strony powodowej było już uzasadnione bez konieczności wykazywania tej przesłanki w toku procesu. W niniejszej sprawie zastosowanie znalazła hipoteza art. 528 k.c., w myśl której, gdy kwestionowana czynność prawna ma charakter bezpłatny, wierzyciel nie musi w ogóle wykazywać wiedzy osoby trzeciej, co do działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Z tych wszystkich względów zarzuty pozwanej nie podważyły skutecznie ustaleń i oceny Sądu I instancji co do istnienia przesłanek z art. 527 k.c.

Trafnym okazał się jedynie zarzut niesprecyzowania wierzytelności, których ochrony domagał się powodowy Skarb Państwa. Kwestia ta została jednak szczegółowo wskazana w uzasadnieniu pozwu. W jego treści wymieniono wszystkie należności publicznoprawne, wraz z ich wysokością, w stosunku do których egzekucja przeciwko dłużnikowi okazała się do tej pory bezskuteczna. Zebrany na etapie postępowania przed Sądem I instancji materiał dowodowy, w postaci decyzji określających zobowiązania podatkowe oraz tytułów wykonawczych, pozwalał Sadowi Apelacyjnemu na dokonanie stosownej zmiany i uszczegółowienia rozstrzygnięcia o żądaniu głównym. Sąd Apelacyjny, będąc sądem merytorycznym, obowiązany był zatem poczynić stosowne zastrzeżenie w treści orzeczenia Sadu I instancji na korzyść pozwanej. Dlatego też, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że po punkcie lb dodał: „dla zaspokojenia wierzytelności w łącznej kwocie 1.087.857,00 złotych wynikającej z tytułów wykonawczych wystawionych przez stronę powodową za nr SM (...) i SM (...) oraz wierzytelności w łącznej kwocie 1.379.044,90 złotych wynikającej z tytułów wykonawczych wystawionych przez stronę powodową za nr SM (...), SM (...), SM (...), SM (...), SM (...) i SM (...)”.

W pozostałej części, z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. i art. 391 §1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Bowiern pomimo uwzględnienia jednego z zarzutów apelacyjnych, skarżąca w istocie w całości uległa na tym etapie postępowania, bowiem bezzasadnie zakwestionowała rozstrzygnięcie o uwzględnieniu powództwa co do zasady. Strona powodowa poniosła natomiast koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości określonej przez § 6 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 powołanego przez Sąd I instancji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do odstąpienia od obciążania E. S. (1) tymi kosztami w oparciu o zasadę słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. Dla możliwości zastosowania powołanego przepisu szczególne znaczenie ma bowiem ocena zachowania się stron także z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. O ile zatem wytoczenie powództwa mogło być dla pozwanej zaskakujące, to zaskarżone rozstrzygnięcie, jak i argumentacja podniesiona w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego, stanowiły dla skarżącej wystarczające wskazanie, że przyjęta przez nią linia obrony jest bezzasadna. Wynik postępowania apelacyjnego spowodował więc, że pozwana jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi w całości poniesione na tym etapie koszty.